

## 10 lat Polski w Unii!



*W tym numerze:*  
*-Ciekawostki, artykuł i  
opinie o Unii*  
*-Historia Doris Salcedo*  
*-Relacja z Wielkopolskiego  
Konkursu Dziennikarskiego*

### **Perłka wśród perełek** **Czyli zaściankowo i unijnie**

**Sebastian  
Niedziela**

Słowo „perłka” - synonim czegoś niepowtarzalnego, niebanalnego i jedynego w swoim rodzaju. W tych kilku słowach można określić wystawę „Zaściankowe

perelki historii”, której wernisaż miał miejsce w czwartek 24 kwietnia 2014 roku w Galerii „Pod Arkadami” w Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 w Poznaniu. Wystawa została otwarta przez Wicemarszałka

Województwa Wielkopolskiego, Pana Mateusza Klemenskiego i prezesa Lokalnej Grupy Działania „Zaścianek”, Pana Jakuba Antkowiaka. Na wernisaż przyjechali młodzi autorzy prac z Żerkowa i ich opiekunowie

Konkurs był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Obrazy przedstawiają budowle, które dla młodych artystów są z jakiegoś powodu ważne. Najczęściej są one nieodłącznym elementem ich lokalnej kultury i tradycji. Dzieła wykonano różnymi technikami. i obejrzyć tę

Najbardziej spodobała mi się praca zdobywczyni trzeciego miejsca, Alicji Urbańczyk. Przedstawia ona kościół ewangelicki w Żerkowie. Temat niby banalny, ale urzekł mnie wysoki poziom wykonania tej pracy. Moim zdaniem, mimo iż żyjemy w ciągłym biegu i nieustannie narzekamy na brak czasu, warto się na chwilę zatrzymać

Krzysztof Jajor: Jak oceniasz 10 lat Polski w Unii?

Adam, 20 lat, student

Pozytywnie, wykonano dużo inwestycji, podniósł się poziom życia mieszkańców. Polska idzie do przodu. Oby było tylko lepiej i lepiej, tak jak teraz!

Joanna, lat 40, handlowiec

Bardzo pozytywnie, widzę wiele zmian. Dzięki Unii mamy wiele dróg, stadionów i innych rzeczy. Wystarczy popatrzeć na Poznań 10 lat temu i teraz! Żyjemy w naprawdę pięknym mieście!

## To nie tylko krzesła

O twórczości Doris Salcedo  
Aleksandra Jarocka

Doris Salcedo urodziła się w 1958 roku w Bogocie, stolicy Kolumbii. W 1980 roku wyjechała do Nowego Jorku, gdzie uzyskała dyplom Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Nowojorskiego. Wcześniej ukończyła Universidad de Bogotá. Ta kolumbijska artystka często poprzez swoje prace „dotyka” tematu trudnej sytuacji społecznej i politycznej w jej ojczyźnie. Doris to autorka wielu kontrowersyjnych dzieł. Jedną z najbardziej znanych prac artystki jest inna instalacja – *Krzesła*, którą chciałabym głębiej i obszerniej opisać oraz przedstawić w mojej recenzji.

Owe dzieło powstało w 2003 roku, na Istanbulskim Biennial 2003. To po prostu krzesła, a właściwie kilkumetrowa góra krzesel (podobno jest ich ok. 1550) wrzucona pomiędzy dwa budynki. Meble są najróżniejszych rodzajów, ale są porzucone, upchnięte, byle jak, powiedziałbym wręcz, że przypominają mi trochę wysypisko, są pozostawione są niepotrzebne, nie liczą się. Dla mnie samej każda praca Doris Salcedo przywołuje na myśl ból, rozgoryczenie artystki związane z sytuacją w Kolumbii. Każde dzieło to sposób na wyrażenie emocji i wewnętrznych myśli związanych z sytuacją własnej ojczyzny, ale również pokazanie światu zewnętrznemu, tego bólu, tej troski i problemu.

*Instalacja Krzesła przemawia do mnie idealnie i trafia w samo serce oraz umysł, interesuje i przejmuję mnie. To sztuka, która jest czymś więcej niż dziełem artystycznym, to jakby praca społeczna, która uświadamia coś ważnego światu*



[www.wnetrzazewnetrza.pl](http://www.wnetrzazewnetrza.pl)

# Ewolucja majówki

## Kinga Kasprzyk

Majówka to wg Wikipedii wiosenna wycieczka za miasto. Jak Majówkę spędzali ludzie przed wstąpieniem i po wstąpieniu do Unii Europejskiej i czy na pewno wyjeżdżali poza teren swojego zamieszkania? Tego postanowiłam się dowiedzieć pytając kilka osób.

Okres młodości Maryli Schlabs przypadł na czasy stalinowskie. Były to ciężkie czasy jak wspomina Maryla, dlatego nie było szans na zorganizowany wyjazd. Wychowywała się na ona na wsi. Majówki spędzano na niej na wolnym powietrzu: robiono różne zabawy, tańce – kolega Maryli miał akordeon na którym przygrywał, szło się w las zbierać Konwalie, po drodze przystając przy figurce Matki Bożej i odprawiając Majowe.

Halina Klanza – Wituchowska przywędrowała do Poznania wraz z rodzicami w latach 50. Zawsze organizowali sobie kosh z jedzeniem i szli całą rodziną do parku sołackiego. Spędzali tam cały dzień, pływając łódkami po jeziorze.

Przedstawicielka młodego pokolenia 19 letnia Julia Słomińska spędziła zeszłą Majówkę pijąc wino domowej roboty u koleżanki ze studiów w jej domu i oglądając romantyczny wschód Słońca nad Malta.

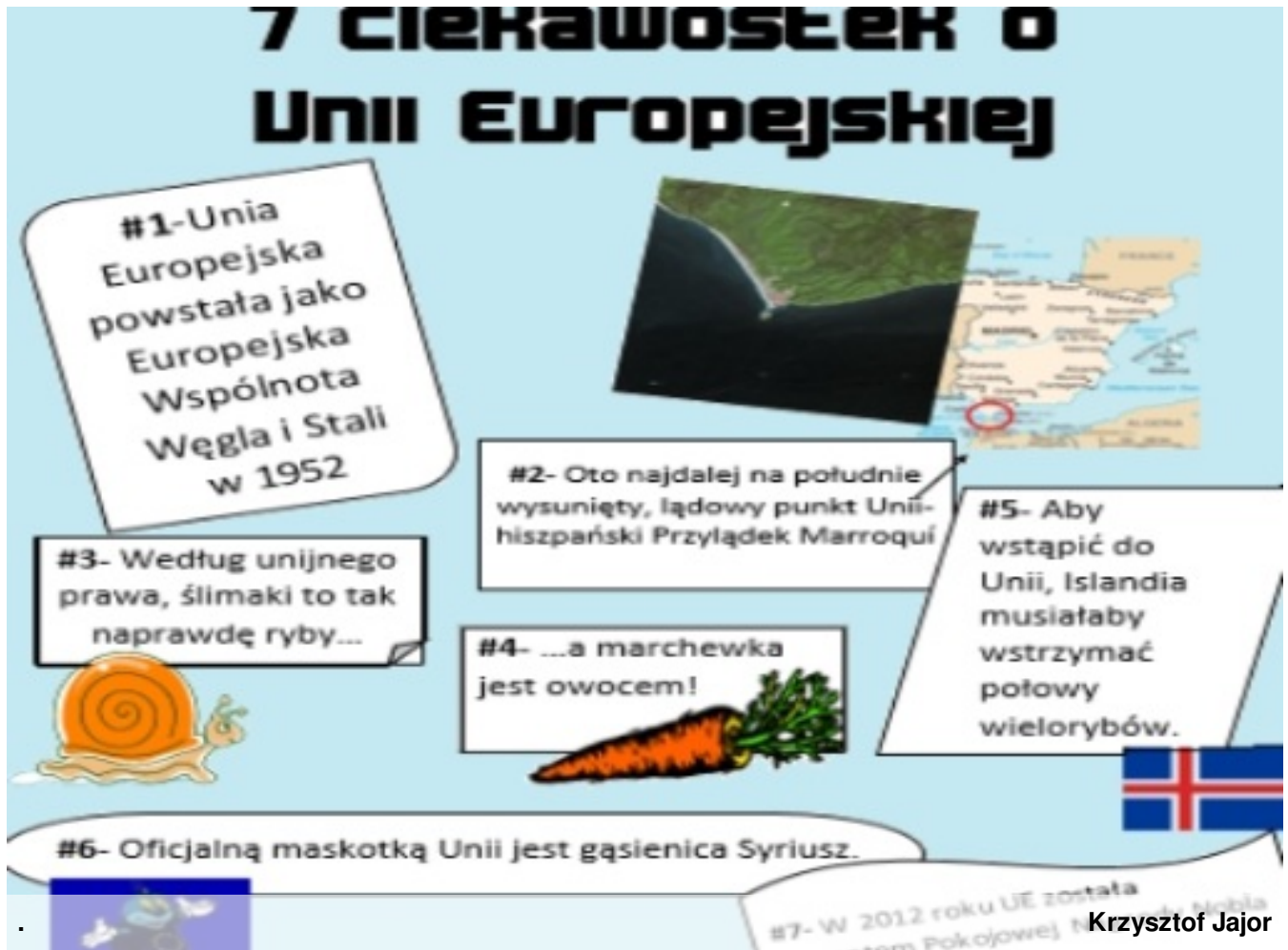
Zosia Janicka studiująca Etnologię i Antropologię Kulturową na UAM nigdzie nie wyjeżdża ze swoją rodziną w czasie weekendu majowego, ponieważ jest to popularna praktyka i trend wśród ludzi. Zosia wraz z rodziną uważa, że najspokojniej jest w domu. Tradycyjnie urządzili grilla, gdy pogoda była jeszcze znośna. 2 maja który jest pomostem między świętami ludzie chodzą po sklepach w celu nadrobienia zapasów, wieczorami są imprezy. Zosia nigdzie wyjeżdża, ale wie, że ludzie tak robią i myśli, że wstąpienie to UE mogło to ułatwić bo jesteśmy w strefie Schengen i dzięki otwarciu granic pojechanie gdziekolwiek nie stanowi już problemu.

W tym sondażu zestawiałam odpowiedzi dwóch przedstawicieli ze starszego i z młodego pokolenia. Odpowiedzi zaprzeczają wszelkim stereotypom. Pomimo otwarcia strefy Schengen nie wszyscy rzucają się na gwałt do wyjazdów. Kiedyś wyjazdy również nie były popularne. Osoby udzielające mi odpowiedzi mają jednak swój sposób na spędzenie Majówki i to jest zdecydowanie pozytywne



Rodzina podczas pikniku





## W nagrodę porządzą miastem!

Kinga Kasprzyk

Zbliżające się wybory samorządowe stały się świetną okazją dla młodych ludzi (głównie z Wielkopolski, choć nie tylko), do przedstawienia swoich pomysłów, w jaki sposób chcieliby zmienić gminę, w której mieszkają. W XV Wielkopolskim Konkursie Dziennikarskim organizowanym przez Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Poznaniu wzięło udział aż 188 osób. Co roku konkurs odbywa się pod innym hasłem, tym razem brzmiało ono „Wygrywam wybory i...”.

Zadanie konkursowe polegało na wcieleniu się w rolę prezydenta, burmistrza lub wójta i napisaniu, co sprawując taką funkcję zmieniliby się w miejscu swojego zamieszkania, a co jest dobre i nie ma potrzeby tego zmieniać. Jury, czyli dziennikarki „Głosu Wielkopolskiego”: Katarzyna Sklepik (przewodnicząca) i Anastazja Bezdusznia oraz dr Jerzy Kaczmarek, socjolog z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nagrodziło 9 osób i wyróżniło 15.

– Chciałabym żyć w takim kraju, w którym wasze pomysły zostałyby zrealizowane – zwróciła się do laureatów przewodnicząca Jury.

Sobotnia impreza to nie dla wszystkich laureatów konkursu koniec przygody z „wcielaniem się” w rolę rządzących. Radny Woškowiak wręczył dziewięciu nagrodzonym młodym dziennikarzom zaproszenia od prezydenta Poznania Ryszarda Grobelnego do Urzędu Miasta. Podczas spotkania zwycięzcy konkursu będą mieli okazję porozmawiać o swoich pomysłach z prezydentem i - być może - wspólnie porządzić miastem.